

Sygn. akt VIII C 89/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2021 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: st. sekr. sąd. Ewa Ławniczak

po rozpoznaniu w dniu 3 grudnia 2021 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa K. J.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę 11.820,30 zł

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7.257,35 zł (siedem tysięcy dwieście pięćdziesiąt siedem złotych i trzydzieści pięć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 stycznia 2018 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.253,24 zł (jeden tysiąc dwieście pięćdziesiąt trzy złote i dwadzieścia cztery grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych:
 - a) od powoda z zasądnego na jego rzecz w punkcie 1 (pierwszym) sentencji wyroku roszczenia kwotę 39 zł (trzydzieści dziewięć złotych),
 - b) od pozwanego kwotę 61 zł (sześćdziesiąt jeden złotych).

Sygn. akt VIII C 89/21

UZASADNIENIE

W dniu 12 stycznia 2021 roku powód K. J., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko pozwanemu Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W. powództwo o zasądzenie kwoty 10.578 zł tytułem zwrotu kosztów pojazdu zastępczego, 98,40 zł tytułem zwrotu kosztów podstawienia pojazdu, 848,70 zł tytułem zwrotu kosztów usługi pomocy drogowej, 295,20 zł tytułem zwrotu kosztów zabezpieczenia uszkodzonego pojazdu, wszystkie kwoty z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 stycznia 2018 roku do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu podniesiono, że w dniu 12 października 2017 roku doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzeniu uległ samochód marki B. należący do K. W. i J. W.. Poszkodowani zgłosili szkodę pozwanemu oraz w związku z uszkodzeniem pojazdu wynajęli auto zastępcze. Okres najmu przypadał od dnia 12 października 2017 roku

do dnia 5 grudnia 2017 roku (55 dni), a jego koszt wyniósł 13.530 zł przy stawce dobowej 200 zł netto. Pozwany wypłacił odszkodowanie w dniu 10 listopada 2017 roku i dopiero z tą datą poszkodowani mogli rozpocząć naprawę pojazdu. W toku likwidacji szkody pozwany uznał 20-dniowy okres najmu oraz obniżył stawkę dobową do kwoty 147,60 zł brutto, wypłacając świadczenie w wysokości 2.952 zł. Poszkodowany poniósł koszty parkingu w wysokości 492 zł oraz pomocy drogowej w wysokości 848,70 zł, które pozwany pokrył do kwot odpowiednio 196,80 zł i 430,50 zł, ponadto naliczona została opłata w wysokości 98,40 zł za podstawienie pojazdu poza godzinami pracy firmy powoda. Powód nabył wierzycelność wobec pozwanego w drodze cesji. **(pozew k. 5-8)**

W odpowiedzi na pozew pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu wyjaśnił, że przedmiotowa szkoda została zakwalifikowana jako całkowita, a poszkodowany otrzymał z powyższego tytułu kwotę 19.240 zł. Wskazał, że zweryfikował dobową stawkę najmu do poziomu 120 zł netto, który odpowiadał propozycji udostępnienia pojazdu zastępczego złożonej przez pozwanego poszkodowanemu. Skoro poszkodowany miał możliwość i złożono mu ofertę skorzystania z tańszych usług najmu, ale z niej nie skorzystał, to nie może kosztami swych decyzji o charakterze nieekonomicznym i zwiększającym rozmiar szkody obciążać pozwanego. Jednocześnie pozwany uznał 20-dniowy okres najmu obejmujący czas od dnia zdarzenia do dnia powiadomienia poszkodowanego o rozliczeniu szkody, jako całkowitej, plus 7 dni na zagospodarowanie pozostałości. Dodał, że nawet gdyby okres 7 dni liczyć od dnia wypłaty odszkodowania, to koniec najmu winien nastąpić dnia 17 listopada 2017 roku. Na koniec zakwestionował roszczenie z tytułu kosztów podstawienia pojazdu zastępczego, holowania oraz zabezpieczenia pojazdu. **(odpowiedź na pozew k. 52-54)**

W toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie. Pełnomocnik powoda uzupełniająco wyjaśnił, że pozwany, pomimo wskazania, że oczekuje kontaktu w sprawie wynajmu pojazdu zastępczego, nie odpowiedział na wiadomość email z dnia 15 października 2017 roku z zapytaniem o konkretne warunki najmu. Pełnomocnik pozwanego podniósł z kolei, że nie kwestionuje rynkowego charakteru stawek powoda, a także wysokości stawki za parking i holowanie, neguje natomiast zasadność parkowania w związku z zakwalifikowaniem szkody, jako całkowitej. Ponadto oświadczył, że uzasadniony okres najmu to 7 dni od daty decyzji, a nie od daty wypłaty odszkodowania. **(pismo procesowe k. 77-78, protokół rozprawy k. 122-124v.)**

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 12 października 2017 roku doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego uszkodzeniu uległ samochód marki B. o nr rej. (...) będący własnością K. W. i J. W.. Uszkodzony pojazd nie był jezdny i został odholowany przez powoda na parking strzeżony przy ul. (...) w Ł..

Sprawca kolizji posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego ubezpieczyciela. **(zeznania świadka J. W. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 3 grudnia 2021 roku, zeznania świadka K. W. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 3 grudnia 2021 roku, z akt szkody: notatka urzędowa, oświadczenie sprawcy kolizji drogowej; okoliczności bezsporne)**

Jeszcze w dniu zdarzenia K. W. podpisał z powodem umowę najmu pojazdu zastępczego marki S. (...). Stawka dobową za najem została ustalona na kwotę 200 zł netto + 23% VAT, tj. 246 zł brutto. W umowie znalazł się zapis o braku dopłaty z tytułu przekroczenia limitu km oraz zwrotu brudnego auta. Umowa nie przewidywała obowiązku uiszczenia kaucji, brak było udziału własnego w szkodzie, a także ograniczeń w użytkowaniu auta. W przypadku wydania lub zwrotu samochodu poza godzinami pracy firmy powód naliczył opłatę w wysokości 80 zł + 23% VAT. Jednocześnie poszkodowani wystawili powodowi pełnomocnictwo do występowania w ich imieniu oraz reprezentowaniu ich m.in. przed zakładem ubezpieczeń ponoszącym odpowiedzialność za zaistniałą szkodę. Pełnomocnictwo uprawniało powoda m.in. do uzyskiwania wszelkich informacji związanych ze szkodą oraz odbioru wszelkiej korespondencji dotyczącej roszczenia. **(zeznania świadka K. W. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 3 grudnia 2021 roku, umowa najmu samochodu k. 13-14, pełnomocnictwo k. 36, okoliczności bezsporne)**

Zaistniała szkoda została zgłoszona pozwanemu, który wdrożył postępowanie likwidacyjne. W piśmie z dnia 13 października 2017 roku pozwany poinformował powoda o zarejestrowaniu szkody, a także o możliwości zorganizowania pojazdu zastępczego za stawkę uzależnioną od klasy uszkodzonego pojazdu (120 zł netto dla klasy D). Wskazał, że w przypadku zainteresowania ofertą prosi o kontakt telefoniczny lub mailowy oraz że w razie wynajęcia auta zastępczego od innego podmiotu klasa samochodu powinna odpowiadać klasie uszkodzonego pojazdu. Ponadto przypomniał o obowiązku minimalizacji rozmiarów szkody.

W wiadomości email z dnia 15 października 2017 roku powód powiadomił pozwanego, że w związku z przekazanymi informacjami dotyczącymi kosztów wynajęcia auta zastępczego wnosi o pilne przekazanie informacji na temat: kwalifikacji segmentu uszkodzonego pojazdu, stawki za dzień wynajmu, szczegółowych warunków najmu (obowiązujące limity, odpowiedzialność użytkownika, ograniczenia użytkowania, kaucje i opłaty dodatkowe). Dodał, że do dnia wskazania w/w parametrów wynajmu przez pozwanego nie może uznać podanych przez pozwanego stawek za wiążące. **(wydruk wiadomości email k. 32, pismo k. 58, stawki dobowego najmu pojazdu k. 61, z akt szkody: druk zgłoszenia szkody)**

W toku likwidacji szkody pozwany oszacował, że koszt naprawy uszkodzonego pojazdu przekracza jego wartość, co dało podstawę do zakwalifikowania szkody, jako całkowitej. W piśmie z dnia 18 października 2017 roku pozwany wskazał, że brak jest ekonomicznego uzasadnienia dla przeprowadzenia naprawy pojazdu oraz że wysokość odszkodowania zostanie ustalona, jako różnica pomiędzy wartością rynkową pojazdu sprzed zdarzenia a wartością pozostałości. Następnie, w piśmie z dnia 26 października 2017 roku pozwany wskazał, że wartość pozostałości wynosi 11.960 zł, co przy wartości pojazdu sprzed zdarzenia (31.200 zł) daje wartość odszkodowania na poziomie 19.240 zł.

W wiadomości email z dnia 2 listopada 2017 roku powód wskazał, że bez przyjęcia odpowiedzialności za szkodę poszkodowany nie może dokonywać zmian w uszkodzonym pojeździe, ponadto wniósł o wyliczenie wartości pozostałości powypadkowej jednolitym systemem z wykonanym kosztorysem oraz o wypłatę kwoty bezspornej w szkodzie.

Pismem z dnia 8 listopada 2017 roku pozwany poinformował powoda, że nie znajduje podstaw do zmiany wartości pozostałości pojazdu.

Decyzją z dnia 9 listopada 2017 roku pozwany powiadomił poszkodowanych o przyznaniu odszkodowania w kwocie 19.240 zł z tytułu szkody w pojeździe marki B., która to kwota została wypłacona następnego dnia. Była to jedyna suma wypłacona poszkodowanym z tytułu przedmiotowej szkody.

Pomimo kwalifikacji szkody K. W. postanowił naprawić pojazd marki B.. Rozpoczęcie naprawy nie nastąpiło bezpośrednio po otrzymaniu odszkodowania, a naprawa przypadła na okres już po zakończeniu najmu pojazdu zastępczego. Zwrot pojazdu nastąpił w dniu 5 grudnia 2017 roku. Tego samego dnia powód zawarł z K. W. i J. W. umowę przelewu wierzytelności na mocy której nabył wierzytelność względem pozwanego z tytułu m.in. odszkodowania za najem pojazdu w czasie trwania likwidacji szkody oraz z tytułu uzasadnionych kosztów zabezpieczenia pojazdu po wypadku (holowanie, parking strzeżony). **(zeznania świadka K. W. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 3 grudnia 2021 roku, kalkulacja naprawy k. 16-27, potwierdzenie przelewu k. 28, umowa przelewu wierzytelności k. 41, decyzja k. 64, pismo k. 67, k. 68, k. 69, z akt szkody: wiadomość email z dnia 2.11.2017, analiza techniczno-ekonomiczna szkody; okoliczności bezsporne)**

W dniu 12 grudnia 2017 roku powód wystawił fakturę nr (...) z tytułu najmu pojazdu zastępczego marki S. (...), obejmującą okres 55 dni najmu i stawkę 200 zł netto za dobę, a także dopłatę z tytułu odbioru pojazdu poza godzinami pracy (80 zł netto/98,40 zł brutto), opiewającą na łączną kwotę 11.080 zł netto, 13.628,40 zł brutto. Tego samego dnia powód wystawił także: fakturę nr (...) na kwotę 492 zł brutto tytułem zabezpieczenia pojazdu w dniach 12 października – 1 grudnia 2017 roku (parking, płyny, plandeka), fakturę nr (...) na kwotę 848,70 zł brutto tytułem pomocy drogowej

na trasie parking strzeżony, Ł., ul. (...), fakturę nr (...) na kwotę 430,50 zł brutto tytułem pomocy drogowej udzielonej po wypadku. Termin płatności każdej z faktur przypadła na dzień 26 grudnia 2017 roku.

W piśmie z dnia 11 stycznia 2018 roku pozwany poinformował powoda o przyznaniu kwoty 2.952 zł tytułem zwrotu kosztów pojazdu zastępczego, 430,50 zł za holowanie oraz 196,80 zł za parkowanie. Wyjaśnił, że faktura za najem została zweryfikowana do stawki 147,60 zł brutto, za którą proponował poszkodowanemu zorganizowanie auta zastępczego, a okres najmu do 20 dni. Okres ten obejmował czas od dnia szkody do dnia poinformowania o szkodzie całkowitej plus 7 dni na zagospodarowanie pozostałości. Wskazał, że za ten sam okres uznał zasadność kosztów parkowania, natomiast w odniesieniu do kosztów holowania podniósł, że zasadne było wyłącznie pierwsze holowanie z miejsca zdarzenia. **(faktura k. 15, k. 38, k. 39, k. 40, decyzja k. 29-31, wydruk wiadomości email k. 21, okoliczności bezsporne)**

Do dnia wyrokowania pozwany nie zapłacił powodowi kwoty dochodzonej pozwem. **(okoliczność bezsporna)**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, które nie były kwestionowane przez strony, a także w oparciu o zeznania świadków.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne i zasługiwało na uwzględnienie w części.

W niniejszej sprawie znajdują zastosowanie zasady odpowiedzialności samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody statutowane w przepisie art. 436 k.c., oraz – w związku z objęciem odpowiedzialności posiadacza pojazdu obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej – przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U. 2013, poz. 392 ze zm.). W kwestii zakresu szkody i odszkodowania obowiązują reguły wyrażone w przepisach ogólnych księgi III Kodeksu cywilnego, tj. przepisy art. 361 § 2 k.c. oraz art. 363 k.c. Zastosowanie w przedmiotowej sprawie znajdują także przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące ubezpieczeń majątkowych.

W myśl przepisu art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zaś zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody – odpowiada za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. Wysokość odszkodowania winna odpowiadać rzeczywistym, uzasadnionym kosztom usunięcia skutków wypadku, ograniczona jest jedynie kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c., art. 36 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych).

Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych).

Zakład ubezpieczeń w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej wynikającej z umowy ubezpieczenia przejmuje obowiązki sprawcy wypadku. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń nie może wykraczać poza granice odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, ale również nie może być mniejsza niż wynikła na skutek ruchu pojazdu mechanicznego szkoda.

Poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (art. 19 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, art. 822 § 4 k.c.).

W przedmiotowej sprawie bezspornym między stronami był fakt zaistnienia zdarzenia komunikacyjnego z dnia 12 października 2017 roku, w wyniku którego samochód marki B. uległ uszkodzeniu. Do zdarzenia drogowego doszło z winy osoby ubezpieczonej w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...). Przedmiotem sporu nie była zatem zasada odpowiedzialności pozwanego za przedmiotową szkodę. Pozwany nie kwestionował także uprawnienia poszkodowanych do wynajęcia pojazdu zastępczego na czas likwidacji szkody.

Oś sporu w niniejszej sprawie stanowiła stawka dobową za najem, którą pozwany określił na kwotę 147,60 zł brutto, długość najmu, a także zasadność kosztów drugiego holowania pojazdu, parkowania oraz podstawienia pojazdu.

Odnosząc się do zarzutów pozwanego godzi się przypomnieć, że odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego. Jednakże, jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały 7 sędziów z dnia 17 listopada 2011 roku (III CZP 5/11, OSNC 2012/3/28), nie wszystkie wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym mogą być refundowane. Istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2 k.c., art. 362 k.c. i art. 826 § 1 k.c.). Na ubezpieczyciela ciąży w związku z tym obowiązek zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw, niedających się wyeliminować w inny sposób, z zachowaniem rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika. Nie jest celowe nadmierne rozszerzanie odpowiedzialności odszkodowawczej i w konsekwencji gwarancyjnej ubezpieczyciela. W tożsamy sposób wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 15 lutego 2019 roku (III CZP 84/18, OSNC 2020/1/6), akcentując, że w ramach tego obowiązku powinnością poszkodowanego, jako wierzyciela, jest lojalne postępowanie na etapie likwidacji szkody przez ograniczanie zakresu świadczenia odszkodowawczego ubezpieczyciela, a nie zbędne powiększanie wysokości szkody. Brak podjęcia takich działań mimo, że leżały w zakresie możliwości poszkodowanego, nie może zwiększać odszkodowania należnego od ubezpieczyciela zobowiązanego do naprawienia szkody. W tym zakresie należy proporcjonalnie wyważyć interesy poszkodowanego i ubezpieczyciela kierując się standardem rozsądnie myślącej osoby, która określone zachowanie uznałaby za celowe, konieczne i racjonalne ekonomicznie. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2017 roku (III CZP 20/17, OSNC 2018/6/56), wydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego, przekraczające koszty zaproponowanego przez ubezpieczyciela skorzystania z takiego pojazdu są objęte odpowiedzialnością z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli ich poniesienie było celowe i ekonomicznie uzasadnione. Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy przypomnienia wymaga, że bezpośrednio po szkodzie pozwany przesłał powodowi, będącemu pełnomocnikiem poszkodowanych, informacje na temat najmu pojazdu zastępczego, które jednak ograniczały się wyłącznie do wskazania stawki dobowej za najem. Jednocześnie wskazał, że jeśli poszkodowani są zainteresowani najmem to proszą o informację m.in. za pośrednictwem wiadomości email. Wiadomość taka została przez powoda przesłana w dniu 15 października 2017 roku (k. 32), a w jej treści wnosił on o przesłanie konkretnych warunków najmu, jednocześnie zastrzegając, że do dnia otrzymania takowych nie może traktować przesłanych mu stawek za wiążące. Pomimo tak sprecyzowanego żądania pozwany nie zdecydował się udzielić na nie odpowiedzi. Pokrzywdzeni zostali zatem pozbawieni prawa do weryfikacji przedstawionej przez powoda oferty pod kątem jej atrakcyjności. Bez znaczenia jest przy tym okoliczność, że powód nie przekazał otrzymanego od pozwanego pisma poszkodowanym, skoro po pierwsze został on ustanowiony ich pełnomocnikiem, po drugie ogólnikowość rzezonego pisma i tak nie mogłaby wpłynąć na decyzję poszkodowanych odnośnie wyboru podmiotu wynajmującego im pojazd. W konsekwencji zdaniem Sądu nie można stawiać poszkodowanym zarzutu, że nie współpracował z ubezpieczycielem w celu minimalizacji rozmiaru szkody. Powtórzenia wymaga, że poza formą kontaktu i oznaczeniem stawki dobowej za najem pozwany nie przedstawił żadnych innych szczegółów oferty. Nie może przy tym ująć uwadze, że w piśmie z dnia 13 października 2017

roku, będącym jedynym pismem dotyczącym najmu pojazdu zastępczego wystosowanym przez pozwanego, brak jest pouczenia, że skorzystanie z oferty innego podmiotu skutkować będzie weryfikacją stawki dobowej do stawki proponowanej przez ubezpieczyciela (!). W jego treści znalazło się wyłącznie pouczenie o obowiązku minimalizacji rozmiarów szkody oraz o tym, że wynajęty pojazd powinien odpowiadać klasie pojazdu uszkodzonego, który to warunek na gruncie niniejszej sprawy został spełniony (okoliczność bezsporna). Poszkodowani w istocie nie dysponowali więc wiedzą, że w przypadku wynajęcia auta zastępczego od powoda, pozwany podda weryfikacji stawkę najmu do poziomu oznaczonego w przesłanym piśmie. Jednocześnie, skoro pozwany nie podważał rynkowego charakteru stawki powoda, to w świetle postawy pozwanego Sąd uznał, że poszkodowany był uprawniony do wynajęcia samochodu za stawkę oznaczoną w przedmiotowej umowie najmu. Oczywiście jest przy tym, że wymienione przez pozwanego stawki w piśmie z k. 61 nie stanowią wyznacznika stawek rynkowych.

W ocenie Sądu skuteczny częściowo okazał się natomiast zarzut dotyczący okresu najmu, za ekonomicznie uzasadniony należy bowiem uznać okres 37 dni. Przypomnienia wymaga, że na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku pełnomocnik pozwanego ostatecznie oświadczył, że uzasadniony okres najmu wynosił 7 dni liczonych od daty decyzji o wypłacie odszkodowania (9 listopada 2017 roku), co daje łącznie 36 dni, zaś rzeczywisty okres najmu wyniósł 55 dni (tj. do dnia 5 grudnia 2017 roku). Odnosząc się do zarzutów pozwanego w pierwszej kolejności wskazać należy, że sam kosztorys i informacja o sposobie rozliczenia szkody nie przesądza jeszcze o przyjęciu odpowiedzialności za szkodę i wypłacie odszkodowania. Powód wnosil przy tym o ponowne wyliczenie wartości pozostałości (wiadomość email z dnia 2 listopada 2017 roku), a decyzję w tej kwestii pozwany podjął dopiero w dniu 8 listopada 2017 roku. W orzecznictwie podnosi się, że w przypadku szkody całkowitej „odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego w okresie niezbędnym do nabycia innego pojazdu mechanicznego” (por. uchwała SN z dnia 22 listopada 2013 roku, III CZP 76/13, OSNC 2014/9/85). W ocenie Sądu nie sposób podzielić przy tym stanowiska, że poszkodowany winien rozpocząć naprawę uszkodzonego pojazdu, czy też nabyć nowy samochód przed otrzymaniem od ubezpieczyciela informacji o przyjęciu odpowiedzialności za szkodę, czy też wypłatą świadczenia. Powyższe wymagałoby bowiem angażowania przez poszkodowanego własnych środków pieniężnych bez gwarancji, że wydatek taki zostanie w przyszłości zrefundowany w całości przez ubezpieczyciela. Jak wyjaśnił Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z dnia 24 marca 2017 roku (XII Ga 811/16, L.), „zasadniczo uprawnienie do korzystania z pojazdu zastępczego przysługuje poszkodowanemu od pierwszego dnia wystąpienia szkody i trwa do czasu zakończenia naprawy lub wypłaty odszkodowania. Podkreślić należy, że do momentu podjęcia przez ubezpieczyciela decyzji o sposobie likwidacji szkody i wypłaty odszkodowania, poszkodowany nie ma obowiązku podejmowania kategoriycznych decyzji co do losów uszkodzonego pojazdu jak i „kredytowania” z własnych środków pieniężnych kosztów ewentualnej naprawy, czy też zakupu nowego samochodu” (tak również SO w Łodzi w wyroku z dnia 24 marca 2017 roku, XIII Ga 980/16, L.). W sprawie niesporne zaś było, że pozwany poinformował o wypłacie odszkodowania dopiero pismem z dnia 9 listopada 2017 roku, a samo świadczenie wypłacił dzień później. Wreszcie wskazać należy, że poszkodowany może zwyczajnie nie dysponować środkami pieniężnymi, które umożliwiłyby mu rozpoczęcie naprawy, czy też zakup innego pojazdu. Co oczywiście, do momentu otrzymania decyzji o przyznaniu odszkodowania osoba poszkodowana nie dysponuje wiedzą na temat należnego jej świadczenia, a sam kosztorys naprawy sporządzony przez ubezpieczyciela, o czym była już mowa, nie oznacza jeszcze, że oznaczona w jego treści kwota zostanie wypłacona. W innym przypadku ubezpieczyciele wypłacaliby świadczenia z dniem sporządzenia takiego kosztorysu, co jednak nie ma miejsca. W konsekwencji poszkodowany nie jest w stanie zaplanować ewentualnych wydatków mających na celu usunięcie skutków zdarzenia szkodowego. W tych okolicznościach, czynienie przez pozwanego zarzutu co do uzasadnionego okresu najmu obejmującego czas od dnia szkody do dnia wypłaty świadczenia (pozwany nie wykazał daty, w której poszkodowani lub powód otrzymali decyzję z dnia 9 listopada 2017 roku, dlatego też zasadne jest przyjęcie daty dokonania przelewu) nie znajduje żadnych podstaw. Powtórzenia wymaga, że pozwany ostatecznie uznał za zasadny okres najmu do dnia 9 listopada 2017 roku, a więc różnica między stanowiskiem pozwanego a Sądu wynosi zaledwie 1 dzień. Dodatkowo należało uwzględnić okres najmu w wymiarze kolejnych 7 dni przeznaczonych na zagospodarowanie pozostałości, jest to bowiem zwyczajowy czas pozwalający, czy to na naprawę, czy też na nabycie nowego pojazdu, ponadto okres ten przyjął sam pozwany. Brak było natomiast podstaw do uznania dalszego

okresu najmu zwłaszcza, że powód nawet nie starał się wykazać (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), dlaczego najem miałby być zasadny aż do dnia 5 grudnia 2017 roku. Przypomnieć należy, że wprawdzie poszkodowani zdecydowali się na naprawę pojazdu, to jednak działania w tym zakresie nie zostały podjęte zaraz po wypłacie odszkodowania, a w okresie znacznie późniejszym. Z depozycji K. W. wynika wręcz, że miało to miejsce już po zakończeniu najmu pojazdu. W konsekwencji kwestia ustalenia technologicznego czasu naprawy była irrelevantna dla rozstrzygnięcia sprawy. W istocie bowiem po otrzymaniu świadczenia od ubezpieczyciela poszkodowani nie podejmowali jakichkolwiek działań względem pojazdu, który stał na parkingu powoda. Jednocześnie K. W. przyznał, że pozwany nie dopłacał z tytułu szkody żadnego świadczenia (dopłata taka nie wynika także z akt szkody), nie potrafił również wyjaśnić, co spowodowało zwłokę w rozpoczęciu naprawy. Wreszcie nie budzi wątpliwości, że w przypadku szkody całkowitej poszkodowany w zdarzeniu drogowym ma prawo naprawić pojazd, niemniej jednak kwalifikacja szkody skutkuje wydłużeniem okresu najmu o czas na zagospodarowanie pozostałości, nie zaś o technologiczny okres naprawy. W świetle powyższych rozważań okres najmu po dniu 17 listopada 2017 roku Sąd uznał za ekonomicznie nieuzasadniony i bezpodstawnie powiększający rozmiar szkody.

Reasumując Sąd uznał, że poszkodowani byli uprawnieni wynająć auto zastępcze przez okres 37 dni za stawkę dobową 246 zł brutto, a więc łącznie za kwotę 9.102 zł.

W ocenie Sądu poszkodowani byli także uprawnieni do odholowania uszkodzonego pojazdu najpierw na parking strzeżony, a następnie do warsztatu. Wprawdzie szkoda została zakwalifikowana, jako całkowita, jednak o powyższym poszkodowani podjęli wiedzę dopiero w toku postępowania likwidacyjnego. W dniu zdarzenia mieli zatem prawo zakładać, że auto będzie naprawiane. Nie sposób przy tym wymagać od poszkodowanych, aby bezpośrednio po zdarzeniu decydowali o wyborze zakładu naprawczego, skoro w tym czasie nieznaną był zarówno rozmiar szkody, jak i jej wartość. Sama stawka za holowanie nie była między stronami sporna. Na koniec tej części rozważań zwrócić należy uwagę na pewną niespójność w stanowisku pozwanego, który z jednej strony uznaje zasadność parkowania pojazdu przez pewien okres, a przez to samą obecność tego pojazdu na parkingu, z drugiej zaś neguje konieczność drugiego holowania. Tymczasem oczywiste jest, że uszkodzony samochód, niebędący jezdny, musiał parking opuścić, do czego niezbędne było drugie holowanie. Samo przetransportowanie pojazdu należy przy tym postrzegać w kategoriach zagospodarowania pozostałości.

Zasadny był także koszt parkowania pojazdu, jednak wyłącznie do dnia 17 listopada 2017 roku, należało zatem zweryfikować fakturę z tego tytułu. Faktura ta opiewała na kwotę 492 zł, co przy 51-dniowym okresie parkowania daje stawkę dobową na poziomie 9,65 zł. Dla 37 dni parkowania należność wyraża się zatem sumą 357,05 zł. Przypomnienia wymaga, że sama stawka za parkowanie nie była kwestionowana przez pozwanego, który podważał wyłącznie samą zasadność parkowania z uwagi na kwalifikację szkody. I w tym jednak przypadku widoczny jest dysonans w stanowisku ubezpieczyciela, który z jednej strony podnosi w/w zarzut z drugiej zaś uznaje częściowo roszczenie z tytułu parkowania (!!!). Jednocześnie, o czym była już mowa, poszkodowani w dacie zdarzenia nie mieli wiedzy, że szkoda będzie całkowita, co uprawniało ich do przechowywania uszkodzonego auta na parkingu. Co oczywiste, taka forma przechowywania pojazdu była przejawem dążenia do minimalizacji rozmiarów szkody zapewniała bowiem jego pełne bezpieczeństwo.

Wreszcie Sąd uznał za uzasadniony koszt podstawienia pojazdu poza godzinami pracy powoda (98,40 zł), wynikał on bowiem z umowy zawartej z poszkodowanymi, a pozwany nie podniósł żadnych merytorycznych zarzutów w w/w zakresie.

Mając powyższe na uwadze, uwzględniając dotychczas wypłacone przez pozwanego świadczenie (3.579,35 zł), Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7.257,35 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 12 stycznia 2018 roku do dnia zapłaty, oddalając pozew w pozostałym zakresie.

Podstawę żądania odsetkowego powoda stanowi przepis art. 481 § 1 k.c. w myśl którego, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. W niniejszej sprawie termin płatności należności wynikających z wystawionych przez powoda faktur upływał w dniu 26 grudnia 2017 roku, żądanie zasądzenia odsetek poczynawszy od dnia 12 stycznia 2018 roku było zatem w pełni zasadne.

O kosztach procesu rozstrzygnięto w oparciu o art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. zasądzając od pozwanego na rzecz powoda 1.253,24 zł stanowiącą różnicę pomiędzy kosztami faktycznie poniesionymi a kosztami, które strona powodowa powinna ponieść, stosownie do wyniku przedmiotowej sprawy (powód wygrał spór w 61% ponosząc koszty procesu w kwocie 4.367 zł, natomiast pozwany poniósł koszty procesu w wysokości 3.617 zł)

Ponadto na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa: od powoda kwotę 39 zł, od pozwanego kwotę 61 zł, tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.